

Białoruś chce pozostać mostem do Unii Europejskiej

11 sierpnia 2022

Aleksander Łukaszenko na spotkaniu białoruskiego rządu i przedsiębiorców zdecydowanie opowiedział się za współpracą z państwami Unii Europejskiej. O czym świadczy takie stanowisko białoruskich władz?

Łukaszenko zgromił swoich ministrów za myślenie o międzynarodowym biznesie pod kątem ograniczenia się do współpracy jedynie z krajami przyjaźnie nastawionymi do Białorusi. Nawet w warunkach sankcji UE wobec Białorusi Łukaszenko wezwał do współpracy z Unią Europejską. „Nigdy nie powinniśmy porzucać Unii Europejskiej. To nasz najbliższy sąsiad. Według mnie, połowa przedsiębiorstw pracowała na eksport tam. (...) Musimy z nimi pracować. Emocje polityków odchodzą na drugi plan. Biznes jest biznes. (...) To nienormalne, gdy na całym świecie jest popyt na nawozy mineralne i produkty naftowe, a u nas jest ich nadmiar. A oni [odbiorcy – red.] są dosłownie za płotem. Może jesteśmy niedostatecznie aktywni w promowaniu naszej produkcji?“, mówił Łukaszenko.

Białoruski polityk dodawał też, że należy odejść od agresywnej retoryki i terminologii, stwarzać nowe kanały do wymiany gospodarczej. Przytaczał przykład, że ze strony polskiego biznesu Białoruś otrzymuje sygnały, że jest on zainteresowany w kontaktach ekonomicznych. Mobilizował ministrów do aktywnej pracy z ambasadorami Białorusi, by skoncentrowali się nad zdobywaniem nowych zamówień dla gospodarki białoruskiej.

Wystąpienie Aleksandra Łukaszenki świadczy o kilku rzeczach. Po pierwsze o determinacji Białorusi, by pozostać czymś w rodzaju mostu między Rosją a Zachodem. Sankcje wobec władz białoruskich są słabsze niż wobec Rosji i pozostawiają pewne

pole manewru dla różnego rodzaju kontaktów ekonomicznych. Po drugie, takie stanowisko Białorusi dowodzi, że dopóki sytuacja nie stanie się krytyczna, Białoruś nie jest zainteresowana aktywnym uczestnictwem w wojnie na Ukrainie w jakikolwiek sposób. Po trzecie wreszcie, białoruskie władze wysyłają sygnał pod adresem Zachodu, że nie rezygnują z roli pośrednika do ewentualnych kontaktów politycznych z Rosją.

Autorstw: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu